

Sygn. akt III Ca 412/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Dyrda

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 lipca 2021r. w Gliwicach

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 17 grudnia 2019r., sygn. akt I C 558/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 412/20

UZASADNIENIE

Powód A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 14.000 złotych z odsetkami za opóźnienie w ustawowej wysokości począwszy od dnia 25 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał że 5 lutego 2018r. w drodze do pracy zatrzymał się na stacji paliw pozwanej w Ż. przy ulicy (...) w celu zatankowania samochodu. Po zatankowaniu i zapłaceniu, wracając do samochodu poślizgnął się na oblodzonej powierzchni i upadł i się przewrócił, w wyniku czego doznał urazu ręki. Pomocy medycznej udzielono mu w Wojewódzkim Szpitalu (...) w J., gdzie rozpoznano złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej co wymagało nastawienia i unieruchomienia gipsowego. 20 marca 2018r. zdjęto unieruchomienie gipsowe jednak, powód był niezdolny do pracy do dnia 25 marca 2018r., a przez następne 3 miesiące nie odzyskał pełnej sprawności oraz odczuwał dolegliwości bólowe.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od niej, od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność by w dniu 5 lutego 2018r. miało dojść do zdarzenia, w wyniku którego powód miał doznać urazu polegającego na złamaniu ręki. Nie udowodnił zatem, że doszło do powstania zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej. Powód

nie zgłosił zaistniałego zdarzenia na stacji paliw bezpośrednio po rzekomym upadku, choćby w celu uzyskania pomocy medycznej, a odjechał samodzielnie ze stacji paliw co budzi wątpliwości biorąc pod uwagę, iż skutkiem tego zdarzenia miało być złamanie ręki. Informacja taka trafiła do pozwanej dopiero po kilku godzinach, dlatego też został zabezpieczony monitoring stacyjny ze wskazanego obszaru tankowania pojazdów dystrybutor nr 4, z którego nie wynika by powód miał upaść i doznać na terenie stacji paliw pozwanej wskazanego w uzasadnieniu pozwu urazu.

Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019r zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 14.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.04.2018 roku oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.317 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że 5 lutego 2018r. powód odwiedził stację paliw pozwanej położoną przy ulicy (...) w Ż., zatankował tam swój samochód i zapłacił, co miało miejsce po godzinie 7 rano. Kiedy wracał do samochodu zaparkowanego przy dystrybutorze poślizgnął się i upadł. Powierzchnia na której poślizgnął się była śliska, najprawdopodobniej oblodzona, a to przez wzgląd na porę roku i związane z tym warunki atmosferyczne. Dystrybutory stacji paliw pozwanej znajdują się pod zadaszeniem, oblodzenie powierzchni nie mogło być zatem wynikiem niespodziewanych warunków atmosferycznych. Powód doznał urazu ręki, mimo to pojechał do domu, a tam przekazał swojej żonie, że przewrócił się na stacji paliw pozwanej, doznał urazu ręki. Następnie powód udał się po pomoc medyczną, której udzielono mu w Wojewódzkim Szpitalu (...) w J.. Stwierdzono tam złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej i zastosowano nastawienie i unieruchomienie gipsowe kończyny. 20 marca 2018r. zdjęto unieruchomienie gipsowe jednakże powód był niezdolny do pracy do dnia 25 marca 2018r. Następnie powód rehabilitował się według wskazań swojej córki będącej absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego. Do kwietnia włącznie powód odczuwał dolegliwości bólowe, natomiast pełną sprawność kończyny odzyskał w okolicach maja. Przez cały okres choroby i rekonwalescencji wymagał pomocy przy toalecie, musiał mieć przygotowywane posiłki, był zależny od pomocy żony. Kierownikiem stacji pozwanej, na której doszło do spornego zdarzenia jest E. P.. Przyjeżdża ona do pracy przed godziną 6 rano i kończy pracę o godzinie 14. Po przyjeździe na miejsce pracy, to jest przed godziną 6 każdego dnia rano, około godz. 5:50 sprawdza teren stacji. Sprawdzanie to ma na celu ustalenie m.in. czy stacja jest bezpiecznie zachowana, czy nie jest rozlane paliwo, inne płyny, czy też teren stacji jest odśnieżony, czy nie zachodzi konieczność posypania terenu stacji piaskiem lub innymi substancjami ciernymi. Przed południem w dniu zdarzenia wpłynęło do kierownika stacji benzynowej pozwanej, to jest pani E. P., pismo pełnomocnika powoda, w którym wnosił on, o cytat "zabezpieczenie nagrania monitoringu z czasu między godz. 7:00 a 7:25 celem umożliwienia odtworzenia przebiegu zdarzenia". W treści tego pisma wskazano również opis zdarzenia polegające na poślizgnięciu się, upadku i uszkodzeniu kończyny powoda. Mimo to kierownik stacji pozwanej zdecydowała się o zabezpieczeniu nagrań tylko z dwóch kamer, gdyż to cytat, "nie widziała takiej potrzeby", a zapisu z kamery przed wejściem nie sprawdziła, bo cytat "nie wiązała tego ze sprawą". W okolicach dystrybutora paliw, z którego korzystał powód, był pojemnik z płynem i myjką do mycia szyb. Jak przyznała to świadek będąca kierownikiem stacji paliw pozwanej zdarza się, że okolice pojemnika są pokryte lodem. Pojemniki były, według słów świadka, kierowniczką stacji paliw pozwanej, sprawdzone po wpływie pisma, a wcześniej ponoć gdy przyjechała na stację benzynową.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd stwierdził, że zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, strona pozwana taką odpowiedzialność deliktową ponosi. Sąd wskazał, że powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał w wyniku opisanego wypadku, a podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała, lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki hipotezy art. 444 § 1 k.c., a zawisły spór dotyczy nie tylko zasadności przyznania, ale i wysokości zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., które winno być odpowiednie. Sąd wskazał, że kodeks cywilny nie dostarcza kryteriów zapewniających orzeczenie zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości. Kryteria pomocnicze są przytaczane, zarówno w doktrynie, jak i judykaturze. Orzecznictwo

wskazuje, że stosownie do art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej ma być odpowiednie do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. Wskazuje się ponadto, że stopa życiowa poszkodowanego czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę, Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Sąd nadto wskazał, że przedstawiciele doktryny, analizując orzecznictwo, dotyczące poruszanej materii, zebrali dorobek judykatury, dotyczący wskazania kryteriów pomocnych przy określaniu odpowiedniej sumy, tytułem zadośćuczynienia. Wskazuje się tu m.in. na następujące kryteria: wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała, lub wywołania rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych przy prostych czynnościach życia codziennego, aktualne warunki, oraz stopa życiowa społeczeństwa w kraju, w którym mieszka poszkodowanego, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej przynoszącą poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, nie będącą jednakże wartością nadmierną, w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy, utrudnienia w jej wykonywaniu, indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą one istotne na tle konkretnej sprawy, utrata czasowa lub stała zdolności do pracy zarobkowej, trwałość kalectwa powodującego cierpienia fizyczne, oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Sąd zwrócił uwagę, że wyliczenie to nie jest wyczerpujące ani też nie ma charakteru sztywnego zbioru reguł. Zadośćuczynienie nie jest zatem sumą ocen wskazanych powyżej okoliczności, ale ich wypadkową, co wynika z wielokrotnie podkreślanego w orzecznictwie subiektywizmu zadośćuczynienia, oraz konieczności dostosowania jego wysokości do konkretnego zdarzenia.

Mając na względzie powyżej, Sąd uznał, że czynnikiem wpływającym na konieczność ustalenia wysokości kwoty zadośćuczynienia był stosunkowo młody wiek powoda, obniżona sprawność ruchowa, przekładająca się na ograniczenia w życiu codziennym w pracy, jak i przy wykonywaniu prac domowych, konieczność korzystania z pomocy innych osób, tutaj żony, wreszcie wyłączenie na stosunkowo długi okres z pracy zawodowej. Sąd podkreślił także, że chociaż stopień bólu fizycznego odczuwanego przez powoda na samym początku zdarzenia nie był znaczny, jednakże sam fakt składania złamanej kończyny i zespalandia unieruchomieniem gipsowym stanowi bolesną procedurę. Nadto Sąd wziął pod uwagę, że powód musiał liczyć się z ewentualnością ewentualnych komplikacji w zakresie łączenia kości, które się zrastały, mógł liczyć się z ryzykiem przeprowadzenia na tej ręce również zabiegu operacyjnego, musiał też poświęcić swój czas na odbycie zabiegów rehabilitacyjnych. Sąd podkreślił także, że wysokość uszczerbku na zdrowiu, czego Sąd nie ustalał, nie jest jedynym wyznacznikiem wysokości kwoty zadośćuczynienia.

Następnie Sąd zwrócił uwagę, że zadośćuczynienie, zgodnie z poglądami judykatury i doktryny nie może mieć charakteru symbolicznego, ani też niewspółmiernego. Zdaniem Sądu, na podkreślenie zasługuje również bardzo nielojalna, w stosunku do klienta postawa pozwanej, która nie dość, że podjęła działania zmierzające do ukrycia faktu swojej odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda, to jeszcze narażała powoda do odczuwania negatywnych konsekwencji, wynikających z faktu zaprzeczenia jego twierdzeniom.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 14 po dniu sporządzenia wezwania do zapłaty, które zostało niezwłocznie wysłane do pozwanej, w tym dniu bowiem skonkretyzowane było żądanie powoda. Sąd uznał, że niezasadne byłoby zasądzenie odsetek od dnia orzekania lub od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w ten sposób powód doznawałby ujemnych skutków czynności procesowych, których przeprowadzenie wymaga czasu, wreszcie też

sam proces przeciągający się być może nawet z potencjalnych zamierzeń pozwanych, powodowałby utratę faktycznej siły nabywczej pieniądza, a to w kontekście rosnącej w Polsce inflacji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pozwany.

Zarzucał błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, iż:

- a) powód był obecny na stacji paliw pozwanej (...) przy ul. (...) (kod pocztowy: (...)) w Ż. w dniu 5 lutego 2018 roku;
- b) powód poślizgnął się i upadł na stacji paliw pozwanej (...) przy ul. (...) w Ż. w dniu 5 lutego 2018 roku;
- c) teren stacji paliw (...) przy ul. (...) w Ż. w dniu 5 lutego 2018 roku był śliski i oblodzony;
- d) uraz ręki powoda powstał w wyniku upadku na stacji paliw pozwanej (...) przy ul. (...) w Ż. w dniu 5 lutego 2018 roku;

Nadto zarzucał naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zeznań świadka E. P., polegającą na przyjęciu, iż teren w okolicy dystrybutora nr 4 był oblodzony, podczas gdy z zeznań świadka wynika, iż teren stacji nie był oblodzony i nie wymagał jakiegokolwiek zabezpieczenia;
- b) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwą, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci dokumentu tj. pisma z 5 lutego 2018 roku, który zawiera wniosek o zabezpieczenie nagrania z monitoringu z dnia 5 lutego 2018 roku z godz. 7:12, podczas gdy z treści tego pisma, wynika, iż pełnomocnik powoda wnioskował jedynie o zabezpieczenie nagrania z monitoringu obejmujące obszar dystrybutora nr 4;
- c) art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłego w sytuacji, gdy ustalenie zachowań osoby po upadku wymagało wiadomości specjalnych, skutkujące niedopuszczalnym przyjęciem, iż doświadczenie życiowe sądu może stanowić dowód na okoliczność zachowań człowieka po upadku, podczas gdy, ocena czy skutki złamań zamkniętych ujawniają się dopiero po pewnym czasie wymaga wiedzy specjalnej;

Zarzucał również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- a) art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za uraz powoda, pomimo że w niniejszej sprawie z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana uchybiła jakimkolwiek ciężącemu na niej obowiązkowi;
- b) art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia w sposób zawyżony, w tym między innymi przez przyjęcie, iż na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ także postawa pozwanej w czasie trwającego postępowania sądowego polegająca na kwestionowaniu odpowiedzialności pozwanej za krzywdę powoda, podczas gdy powód nie wymagał dłuższego leczenia urazu, nie wystąpiły też żadne uboczne i negatywne konsekwencje po urazie ręki, a u powoda doszło do całkowitego wyleczenia i odzyskania pełnej sprawności;
- c) art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że to na pozwanej ciąży obowiązek udowodnienia, że zdarzenie opisywane przez powoda nie miało miejsca, podczas, gdy to na powodzie ciąży obowiązek udowodnienia, że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce oraz udowodnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą;
- d) art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2018r., podczas, gdy roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę stało się wymagalne dopiero w dniu wyrokowania, ponieważ dopiero tego dnia znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy.

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powoda przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane w uzasadnieniu przepisy prawne. Niemniej jednak wyprowadzone ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, skutkujące uwzględnieniem powództwa jedynie w części, nie zasługiwały na uwzględnienie. Stąd też należało stwierdzić zasadność zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz materialnego podniesionych w apelacji.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego wskazać należy, że przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12; i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 grudnia 2015r., III AUa 1030/15; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2015r. I ACa 221/15).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Pozwany tymczasem w apelacji nie wskazuje uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd Okręgowy analizując podniesione w tej materii zarzuty oraz ich uzasadnienie, w szczególności zwraca uwagę, że wniosek pełnomocnika powoda dotyczył zabezpieczenia monitoringu w zakresie nagrania od 7:00 do 7:25 z dnia 5 lutego 2018r. w okolicach dystrybutora nr 4. Pismem z dnia 16 lutego 2018r. przedstawiciel pozwanej poinformował pełnomocnika powoda, że monitoring został zabezpieczony. Nie wskazuje jednakże, czy opisane w piśmie z dnia 5 lutego 2018r. zdarzenie zostało nagrane. Okoliczność ta jest o tyle istotna, w świetle również prawnego obowiązku współdziałania dłużnika z wierzycielem, gdyż jak wynika z zeznań świadka E. P., nie zostały zabezpieczone nagrania z innych kamer. Pełnomocnik powoda natomiast w piśmie z dnia 5 lutego 2018r. wskazał, że celem zabezpieczenia tych nagrań jest możliwość zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego, a zatem, również zgodnie z obowiązkiem stron dawania wszystkich dowodów celem pełnego ustalenia okoliczności faktycznych, co wynika w

szczególności z art. 3 k.p.c. W świetle tych okoliczności, Sąd I instancji prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne, w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności wymagań przewidzianych w art. 233 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia prawidłowości zachowań powoda po doznanym urazie. Wskazać należy, że powód nie zgłaszał upadku kierownikowi stacji oraz był w stanie prowadzić pojazd. Nadto, na zaistnienie odpowiedzialności pozwanego nie był zakres urazu, ale jego zaistnienie na stacji benzynowej pozwanego wskutek nieodpowiedniego zabezpieczenia miejsca świadczenia usług/sprzedazy towaru. Poczynienie zatem tych okoliczności samodzielnie przez Sąd I instancji nie stanowiło naruszenia norm ww., pomijając fakt, że strona pozwana nie wnioskuje o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w postępowaniu pierwszo instancyjnym.

Wbrew również twierdzeniom strony pozwanej powód, zgodnie z art. 6 k.c., wykazał zasadność dochodzonego przez siebie roszczenia, co jednoznacznie wynika z szeregu dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, a wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Z tych też względów należało uznać, że stawiany zarzut stanowi wyłącznie rozszerzenie polemiki w zakresie zarzutu z art. 233 k.p.c.

Prawidłowo Sąd I instancji uznał, że podstawą roszczenia z art. 445 k.c. jest powstanie szkody na osobie (krzywdy). Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, wysokość zadośćuczynienia nie została wskazana w przepisach prawa; ma ona charakter indywidualny, wymagający rozważenia wszystkich okoliczności danego przypadku. Nie jest więc możliwe stosowanie jakiegokolwiek automatyzmu przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Decydujące dla wysokości zadośćuczynienia ma przede wszystkim ustalenie krzywdy, której pieniężną rekompensatę ma stanowić to świadczenie. Uwzględnieniu podlega rozmiar doznanej krzywdy, tj. konsekwencje uszkodzenia ciała oraz rodzaj i stopień cierpień fizycznych, bolesność zabiegów, dokonywane operacje oraz ewentualna konieczność poddania się kolejnym zabiegom operacyjnym w przyszłości. Istotna dla ustalenia rozmiaru krzywdy jest intensywność cierpień fizycznych, czas ich trwania, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, utrata przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji oraz inne czynniki podobnej natury, a także nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), stan ogólny poszkodowanego, prognozy na przyszłość odnośnie poprawy lub pogorszenia stanu zdrowia. Okoliczności te wiążą się w pewien sposób ze stanem zdrowia poszkodowanego i uszczerbkiem na zdrowiu przezeń doznany, jednak wysokość zadośćuczynienia nie może być mierzona mechanicznie przy zastosowaniu procentu uszczerbku na zdrowiu. (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2016r., I ACa 1158/15).

Zadośćuczynienie, poprzez swój kompensacyjny charakter, winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie winno być utrzymane "w rozsądnych granicach" aby nie prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010r., I CSK 244/09), a nadto, nie stanowić źródła wzbogacenia lub represji (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012r., I ACa 561/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000r., III CKN 582/98).

Wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego powinna nadto uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09), przy czym miernika takiego, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2010r. (IV CSK 126/10) nie może stanowić stopa życiowa poszkodowanego.

Powyższe okoliczności pozwalają na przyjęcie, że najbardziej obiektywnym miernikiem wskazującym na aktualną stopę życiową społeczeństwa jest wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego w kraju poszkodowanego. Z tych względów zasadnym, w celu ustalenia, czy zasądzone zadośćuczynienie odpowiada również temu miernikowi, było uwzględnienie wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia, które w chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy, tj. w 2019r. wynosiło 4.918,17 zł (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 11 lutego 2020r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2019r.; MP z 2019r. poz. 174) jak również wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2019r. – 2.250 zł (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2018r. w sprawie

wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2019r., Dz.U. z 2018r., poz. 1794). Porównanie zatem wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wskazanych powyżej wartości, nie daje podstaw do uznania, że zasądzone zadośćuczynienie jest „nieodpowiednie”.

Powyżej poczynione ustalenie jest o tyle istotne, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1971 r. (II PR 18/71), wobec braku jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów koniecznym jest uznanie, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd meriti dysponuje więc w tym zakresie swobodą decyzyjną, natomiast możliwość korygowania wysokości zasądzonego przez ten sąd zadośćuczynienia, jest ograniczona jedynie do sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 listopada 2011r., I ACa 540/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008r., I ACa 199/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKa 11/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. I ACa 161/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2005r. II KK 54/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999r. II CKN 477/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1970r. I PR 52/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1968r. III PRN 81/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1968r. I CR 383/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970r. III PRN 39/70). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznaney krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKa 11/08).

Wskazane powyżej okoliczności uniemożliwiają zakwalifikowanie zasądzonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia jako rażąco zawyżonego, co z kolei wyklucza możliwość korygowania przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia.

Nie było podstaw również do uznania, że doszło do naruszenia art. 481 k.c. Zgodnie z tym przepisem, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia dłużnika spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należy, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie powoduje stan opóźnienia po jego sprecyzowaniu co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty konkretnej kwoty z tego tytułu, ze względu na deklaracyjny charakter wyroku zasądzającego świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014r., V ACa 10/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98).

W ustalonym stanie faktycznym, powód niewątpliwie sprecyzował takie żądanie w piśmie z dnia 10 kwietnia 2018r. (k. 29). Sąd Rejonowy stwierdził, że data drugiego pisma powódki stanowiła podstawę do ustalenia terminu spełnienia świadczenia, co jest zgodne z normami wskazanymi powyżej. Zasądzenie zatem odsetek od dnia 25 kwietnia 2018r. nie było sprzeczne ani z treścią powołanych powyżej przepisów, ani tym bardziej ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 3 k.p.c. uznając stronę powodową za wygrywającą w całości, a to wobec oddalenia apelacji pozwanej w całości, jak również stwierdzając brak podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Koszty te ustalono przy uwzględnieniu § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 poz. 1800 z późniejszymi zmianami).

SSO Andrzej Dyrda